

Codziennie mamy Bank Transfer Day

27 maja 2012



Jeszcze kilka miesięcy temu o Kristen Christian 28-letniej mieszkance Los Angeles nie słyszał prawie nikt. Dziś mówią o niej działacze światowej finansjery, a prestiżowy magazyn „More” zaliczył ją do grona najbardziej wpływowych i dynamicznie działających kobiet świata, wraz z królową brytyjską Elżbietą II, czy Angelą Merkel. Dlaczego? Powiedziała „nie” dyktatowi amerykańskich banków, pociągając za sobą 650 tys. osób, które w ciągu miesiąca przeniosły z banków do kas kredytowych ponad 4,5 mld dolarów oszczędności.

Kristen Christian, inicjatorka amerykańskiej akcji Bank Transfer Day, w Warszawie, wraz z prezesem Krajowej SKOK Grzegorzem Biereckim, wzięła udział w konferencji prasowej „Siła mediów społecznościowych w obronie konsumentów”.

Pod koniec września 2011 roku Bank of America poinformował o wprowadzeniu nowej, pięciodolarowej opłaty za korzystanie z karty debetowej. Sytuacja wzbudziła niepokój i oburzenie u

wielu klientów. Jedną z nich była właśnie Kristen. Postanowiła sprzeciwić się działaniom banków i znaleźć dla siebie inny sposób przechowywania swoich pieniędzy. Szukając rozwiązania w Internecie, znalazła ofertę unii kredytowych, działających na zasadach spółdzielczości, tak jak polskie SKOK-i. Zachwycona swoim odkryciem założyła na portalu społecznościowym Facebook profil o nazwie Bank Transfer Day i wysłała do 200 znajomych krótki komunikat: „Jeśli nie chcesz płacić Bank of America 5 dolarów miesięcznie za dostęp do swoich pieniędzy dzięki karcie debetowej, po prostu przenieś swoje oszczędności do przyjaznej, lokalnej unii kredytowej”.

Swoją decyzję uzasadnia prosto: – Miałam już dosyć ponoszenia kolejnych kosztów za nieodpowiednie usługi. Uznałam za niewłaściwą, sytuację w której wielka i bogata korporacja zabiera pieniądze ludziom, którzy pracują, szczególnie po dofinansowaniu ze strony rządu – wyjaśniała podczas konferencji prasowej.

Na jej apel odpowiedzieli znajomi, którzy przedstawiali jej pomysł kolejnym osobom, a tamte jeszcze następnym. W efekcie ponad 650 tysięcy klientów banków przeniosło swoje konta do unii kredytowych, a amerykańskie banki zostały pozbawione ponad 4,5 mld dolarów oszczędności, które ich klienci ulokowali w kasach.

– Wysyłając pierwszą wiadomość na Facebooku do 200 znajomych liczyłam, że w akcję zaangażuje się połowa z nich. Zaangażowali się wszyscy, a w kolejnych dniach dostałam 10 000 wiadomości od ludzi, którzy nie byli moimi znajomymi. Sukces akcji przerósł moje najśmielsze oczekiwania – mówiła, podkreślając, że akcja wcale się nie skończyła. – Bank Transfer Day trwa cały czas. Każdego dnia ludzie przenoszą swoje konta do unii kredytowych – dodała. Pytana o przyczyny tak dużego odzewu społecznego, stwierdziła że wpłynął na to wzrost świadomości konsumentów oraz sprzeciw wobec drapieżnej polityki banków, ignorujących potrzeby społeczne i skupionych na zysku wąskiego grona właścicieli.

Zdaniem Kristen Christian, czas kryzysu powinien jeszcze bardziej uwrażliwić nas na mądre zagospodarowanie własnych, ciężko zarobionych pieniędzy. Zwróciła uwagę, że większość banków, w których trzymamy nasze pieniądze to banki zagraniczne. – Wasze pieniądze, pieniądze lokalnych społeczności, powierzacie bankom i w ten sposób doprowadzacie do ich eksportu. To jest – proszę mi wybaczyć takie określenie, ale trudno mi znaleźć inne – po prostu głupie. W kraju, gdzie ludzie tak ciężko pracują takie rzeczy nie powinny mieć miejsca – podkreśliła. – Najwyższy czas, żebyście wzięli państwo za siebie odpowiedzialność. Jeżeli dostrzeżecie, że jakiś podmiot gospodarczy nie przyczynia się do rozwoju waszego kraju, trzeba zwrócić się przeciwko niemu i przestać w niego inwestować. Ważną rzeczą jest, aby tę informację o alternatywie, jaką są SKOK-i poszerzać, żeby działać wspólnie dla wspólnego dobra – podkreśliła. – Unie kredytowe kształtują życie lokalnych społeczności, dają miejsca pracy, a wypracowane przez nie zyski zasilają krajową gospodarkę – mówiła. – Korzyści z funkcjonowania lokalnych unii kredytowych widzę na własne oczy. Współpracuję z unią kredytową straży pożarnej z San Francisco. Dowiedziałam się, że dzięki Bank Transfer Day zyskali oni 9 000 nowych członków, co pozwoliło im zatrudnić 18 nowych osób. To wbrew pozorom duże liczby. Dzięki całej tej akcji ci ludzie nie tylko zostali zatrudnieni, ale także odzyskali godność. To duże wyróżnienie, poczucie satysfakcji, uczestniczyć w tej inicjatywie – powiedziała.

Jak wyjaśniał prezes Krajowej SKOK Grzegorz Bierecki, banki nastawione na własny zysk, z zasady nie troszczą się o klienta, ani nie prowadzą społecznej działalności, jak robią to Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo Kredytowe. – Komercyjne instytucje finansowe nie mają wbudowanego w swoją strukturę hamulca. W uniach kredytowych tym hamulcem jest klient, który jednocześnie jest ich współwłaścicielem. On ogranicza zapędy instytucji. Apetyty instytucji komercyjnych mogą być powstrzymywane tylko na dwa sposoby – regulacją wewnętrzną

państwa, z którą w Polsce mamy niewiele do czynienia i istnienie alternatywy na rynku. Jeśli konsumenci mają gdzie odejść, mogą z tej możliwości skorzystać. To powstrzymuje przed zaoferowaniem drogich produktów – powiedział.

Zdaniem prezesa SKOK Polacy są gotowi na podjęcie działań, które przedsięwzięli Amerykanie, porzucają banki na rzecz unii kredytowych. – To się w Polsce już dzieje. Jako Kasy Kredytowe każdego dnia udowadniamy jak bardzo jesteśmy potrzebni w tych trudnych czasach. W pierwszym kwartale tego roku, tylko w ciągu trzech miesięcy, do Kas Oszczędnościowo-Kredytowych zapisało się 170 tys. nowych członków. To pokazuje jak bardzo kasy są potrzebne. Spodziewamy się, że w tym roku do kas zapisze się ok. pół miliona nowych członków – podkreślił prezes Bierecki.

Odnosząc się do sytuacji polskiego sektora bankowego Grzegorz Bierecki zauważył, że w przeciwieństwie do kas kredytowych polskie banki są niemal w 70 proc. własnością instytucji zagranicznych. Zyski, które osiągają dzięki polskim konsumentom służą więc dofinansowaniu spółek-matek za granicą. – Od prezesów banków różnię się tym, że co roku na walnym zebraniu Kasy Krajowej, na które przyjeżdżają przedstawiciele Kas, podaję kwotę, która nasi członkowie – nasi właściciele – uzyskali z tytułu oszczędzania w SKOK-ach, a nie w bankach i że pożyczali w SKOK-ach, a nie w bankach. Szacujemy, jakie kwoty zostają w portfelach naszych członków dzięki korzystaniu z naszych usług. Przypomnę, że Kasy nie wypłacają dywidendy. Cała nadwyżka przeznaczona jest na kapitał Kas. Dzięki temu nasi członkowie korzystając z usług Kasy mają lepsze oprocentowanie oszczędności i tańsze kredyty. W zeszłym roku nasi członkowie zaoszczędzili 400 mln złotych. Nie walczymy zatem o rekordowe wyniki Kas, walczymy o zyski naszych członków – mówił Grzegorz Bierecki.

Podczas konferencji padły także pytania o losy ustawy o Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych. – Jesteśmy tuż przed ogromną zmianą prawną. Jesienią wejdzie w życie nowa

ustawa, nad którą pracowaliśmy przez ponad 5 lat – powiedział Grzegorz Bierecki, wskazując, że choć próbowano zaszkodzić SKOK-om i ograniczyć im możliwość działania, w efekcie przysłużyło się powiększeniu obszaru, na który mogą wprowadzić swoją ofertę. – Kasy będą mogły zaoferować swoje usługi instytucjom tzw. trzeciego sektora, a więc będą mogły z nich korzystać stowarzyszenia, fundacje, jednostki samorządowe, wspólnoty mieszkaniowe, kościoły. Te wszystkie organizacje, które tworzą społeczeństwo obywatelskie znakomicie odnajdą się w ofercie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i nadadzą nowej dynamiki naszej działalności. Mamy ogromne szanse i ogromne możliwości – podkreślił prezes Krajowej SKOK. – To, że SKOK-i istnieją jest korzyścią nie tylko dla 2,5 miliona gospodarstw domowych. Jest korzyścią także dla tych, którzy nie należą do Kas. Bo fakt, że jesteśmy obecni wszędzie, dzięki sieci 1900 oddziałów, sprawia że wielkie korporacje muszą brać pod uwagę naszą ofertę. Zatem unie kredytowe na świecie są strażnikiem interesów wszystkich konsumentów – powiedział, dodając że oferta SKOK jest nowoczesna i dostosowana do potrzeb klientów banków, przyzwyczajonych do internetowej i bezgotówkowej obsługi swojego konta. – Społeczeństwo potrzebuje nowoczesnych narzędzi i my je im dostarczamy. Nie znaczy to, że przy tym tracimy spółdzielczego ducha i że nie realizujemy naszej linii. Mamy przykład pani Christian, która użyła przecież najnowszej technologii do tego, by przekazać ludziom wiadomość, którą dysponujemy od 150 lat dzięki Franciszkowi Stefczykowi – podsumował prezes.

– Całym sercem wierzę, że misja unii kredytowych w Stanach Zjednoczonych to wzajemna pomoc jednych ludzi drugim. Wierzę, że w Ameryce ta misja sprawi, że mój naród znów zacznie powrócić do dobrej kondycji i zacznie dobrze prosperować – powiedziała Christian, życząc tego samego Polakom.

Autor: PiKa

Zdjęcie: Foto Fama

Źródło: Stefczyk.info